

Warszawa, 27 grudnia 2023 roku

prof. dr hab. Katarzyna Sokołowska  
Wydział Edukacji Muzycznej  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Marka Rogalskiego w związku z postępowaniem doktorskim w ramach niestacjonarnych studiów doktoranckich wszczętym w dniu 28 stycznia 2022 roku w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki muzyczne.**

Niniejsza recenzja została sporządzona na podstawie Uchwały Senatu Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki 158/2022 z dnia 7 lipca 2022 roku oraz na podstawie art.190 ust. z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.), w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.

#### **Podstawowe dane o kandydacie**

Pan Marek Rogalski ukończył studia magisterskie w specjalności *Dyrygentura Chóralna* oraz *Muzyka Kościelna* w Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku. Kształcił się także w Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy – studia licencjackie w zakresie *Gry na organach* oraz magisterskie w specjalności *Dyrygentura symfoniczno-operowa*.

Wykształcenie uzupełniał uczestnicząc w wielu kursach mistrzowskich z zakresu dyrygentury chóralnej, chorału gregoriańskiego, organów i improwizacji. Posiada ponad 20-letnią praktykę jako organista liturgiczny. Pracował w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, a obecnie jest zatrudniony w Bazylice Archikatedralnej we Fromborku.

Jego dorobek artystyczny jako dyrygenta to kilkaset występów z różnymi zespołami – instrumentalnymi i chóralnymi. Obecnie prowadzi orkiestry: w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II st. w Gdańsku i w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu. Pracuje z chórami: Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. H. Wieniawskiego w Gdańsku oraz w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu. Realizuje projekty ze zespołem Schola Cantorum „Kalokagatia”. Jako dyrygent wystąpił między innymi z Orkiestrą Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Chórem i Orkiestrą Cappelli Gedanensis, Orkiestrą Miasta Pruszcza Gdański.

Z różnymi, prowadzonymi przez siebie zespołami, osiągnął wiele sukcesów na konkursach i festiwalach – m.in.: dwukrotnie Grand Prix, 8 złotych dyplomów oraz 5 nagród indywidualnych dla najlepszego dyrygenta konkursu.

## Dzieło artystyczne – Koncert chóralnej i organowej literatury renesansu i współczesności Missa Ung gay bergier

Przedstawiona do oceny praca doktorska to dzieło artystyczne w formie koncertu, który odbył się 22 kwietnia 2023 roku w Bazylice Archikatedralnej pw. Wniebowzięcia NMP we Fromborku. Został on zarejestrowany jako audiowizualny dokument (na nośniku pendrive oraz dostępny online po użyciu zamieszczonego w opisie dzieła artystycznego kodu QR).

W programie koncertu przewodowego znalazły się następujące utwory:

1. Thomas Crecquillon – *Ung gay bergier*
2. Ludwig Daser – Missa super *Ung gay bergier*
3. Andrea Gabrieli – Canzon detta *Ung gay bergier*
4. Annibale Stabile – Missa *Ung gay bergier*
5. Marek Raczyński – Missa brevis *In honorem antiqui magistri*
6. Improwizacja organowa na temat *Ung gay bergier*

Wystąpili:

Chór *Cappelli Gedanensis* oraz zaproszeni do projektu wokaliści

Arkadiusz Popławski – prowadzenie koncertu

Marek Rogalski – dyrygent i organista.

Promotorem pracy doktorskiej jest prof. dr hab. Aleksandra Grucza-Rogalska.

Koncepcja tematyczna koncertu powstała po przeprowadzeniu rzetelnej kwerendy, w wyniku której doktorant wybrał do realizacji kompozycje rzadko wykonywane, atrakcyjne, pod względem artystycznym wartościowe, piękne, dla współczesnego wykonawcy i odbiorcy muzyki chóralnej z całą pewnością oryginalne. Punktem wyjścia do zaproponowanego układu programu koncertu stała się *chanson Ung gay bergier* franko-flamandzkiego kompozytora Thomasa Crecquillona. Podtytuł tej frywolnej piosenki wystąpił także w wybranych do realizacji dwóch cyklach mszalnych mistrzów niemieckiego i włoskiego renesansu. Ten niezwykle interesujący zestaw kompozycji dopełniła Missa brevis *In honorem antiqui magistri* Marka Raczyńskiego, utwór współczesny, który powstał na zamówienie doktoranta i po raz pierwszy został przez niego zinterpretowany. Koncepcję dzieła artystycznego postrzegam jako przemyślaną, ciekawą i nowatorską. Doktorant wybrał do realizacji utwory nieznane, w mojej opinii unikatowe. Przedstawiony program koncertu świadczy o dociekliwości doktoranta oraz o potrzebie poszukiwania i prezentowania własnych, autorskich działań, które służą rozwojowi sztuki chóralnej i szeroko pojętej kultury muzycznej. Dwa światy muzyczne – utwory renesansowe i współczesne – stworzyły w dziele artystycznym p. Marka Rogalskiego uzupełniający się nawzajem, oryginalny i bardzo interesujący obraz dźwiękowy.

Pierwszy punkt programu koncertu przewodowego p. Marka Rogalskiego – *chanson Ung gay bergier* Thomasa Crecquillona – artyści wykonali na dziedzińcu Bazyliki Archikatedralnej. Doktorant zdecydował się na takie rozwiązanie ze względu na swawolny, figlarny tekst, stanowczo niewłaściwy do prezentacji we wnętrzu świątyni. Odważny pomysł,

który wymagał od chórzystów śpiewania w otwartej, niczym nieograniczonej przestrzeni, przyniósł znakomity efekt. Głosy zawodowych wokalistów brzmiały spójnie i pewnie. Należy szczerze docenić interpretację utworu zaproponowaną przez doktoranta z jej nadrzędnymi elementami: właściwą prozodią słowa i humorystycznym przesłaniem. Nie bez znaczenia dla czytelności i naturalności muzycznej wypowiedzi był sposób oddziaływania dyrygenta na wykonawców, jego emocjonalność w prowadzeniu muzyki. Dyrygent czytelnie budował narrację na fundamencie dialogujących ze sobą głosów męskich i żeńskich. Atutem wykonania było właściwe operowanie agogiką sprzyjającą swobodzie muzykowania oraz jasne przekazanie treści.

Prezentacją mszy Ludwiga Dasera – *Missa super Ung gay bergier* – rozpoczął się koncert chóralny wewnątrz świątyni. Materiał muzyczny cyklu mszalnego został rzetelnie opanowany i z dużą śmiałością wykonany przez chór. Szczególnie pięknie zabrzmiała część *Credo*. Atutami zaproponowanej przez doktoranta interpretacji było pełne szlachetności i naturalności operowanie wygodną agogiką i dynamiką, dzięki którym odcinki pełnych skomplikowanych, „gęstych” przebiegów rytmicznych, zapisane w wąskim układzie głosów, nabrały blasku i niezależności w poszczególnych partiach. Mimo, że kompozytor wyraźnie przesunął element melodyki na drugi plan w strukturze utworu, dyrygent wrażliwie i subtelnie kreował frazy w kolejnych głosach. Dbał o spójność tekstu i muzyki prawidłowo planując napięcia i odprężenia w narracji. W opisie dzieła artystycznego p. Marek Rogalski wspomniął (s. 11), że w mszy Dasera relacja słowa i muzyki nie jest doskonała. Tym bardziej należy docenić działania doktoranta, który konsekwentnie czuwał nad realizacją technicznych elementów prezentacji dzieła, jednocześnie mając na uwadze jak najlepszy wyraz artystyczny. Ważny był dla niego każdy szczegół, który bez trudu można było odczytać z dyrygenckiego gestu: zakończenia słów dźwięcznymi głoskami „m” i „n”, wyraźne zmiany metrum, staranność w obszarze pulsacji, hierarchii ważności sylab i separacji dźwięków.

W programie koncertu znalazła się także kompozycja autorstwa Annibale Stabilego – *Missa Ung gay bergier*, przejrzysta w swej konstrukcji, zdecydowanie bardziej „śpiewna” niż wykonane wcześniej dzieło Ludwiga Dasera. Przystępny dla profesjonalnych chórzystów materiał muzyczny zachęcał muzyków do pochwalenia się wyjątkową sprawnością wokalną i muzykalnością. Chórzyści zaprezentowali nienaganną spójność, szczególnie w części *Gloria*, w której zachwycili kulturą brzmienia we fragmentach homofonicznych. Byli wrażliwi i elastyczni na propozycje dyrygenta w kwestii interpretacji utworu. Drobny mankament, który zauważyłam dotyczy *Agnus Dei*. W mojej opinii dyrygent zaproponował w tej części zbyt szybkie tempo. Także dynamika była niepotrzebnie forsowana. Zastosował w tym miejscu metrum na „trzy”, czasem przechodząc w płynne „raz”. Zabieg ten powodował niestabilność pulsacji.

Pan Marek Rogalski interpretował kompozycje renesansowe ze znanstwem, swobodnie i z pełnym przekonaniem o słuszności wytyczonej przez siebie linii do osiągnięcia satysfakcjonującej wykonawców i słuchaczy artystycznej kreacji. Msze Dasera i Stabilego urzekły szlachetnością i właściwym dla estetyki tej epoki brzmieniem. Tak dobry efekt wykonawczy został osiągnięty w wyniku mądrych i skutecznych działań doktoranta, ale też dzięki świadomości cech stylistycznych tej muzyki u wszystkich członków zespołu.

W ramach koncertu doktorskiego p. Marek Rogalski poprowadził prawykonanie kompozycji napisanej specjalnie na tę okoliczność przez Marka Raczyńskiego. *Missa brevis In honorem antiqui magistri* nie tylko w zgrabnie dobranym tytule nawiązywała do osiągnięć twórczych mistrzów renesansu. W kolejnych częściach kompozytor sięgnął po współbrzmienia archaiczne, jak i przeniósł słuchaczy w świat renesansowej polifonii. To piękny i intrygujący utwór, w obszarze estetyki i emocji bliski współczesnemu wykonawcy. Przypuszczam, że zarówno doktorant, jak i kompozytor mszy mogli toczyć dyskusje na temat rozwiązań twórczych jeszcze na etapie powstawania utworu. Ważny dla Marka Raczyńskiego element muzycznego przekazu – operowanie czasem i przestrzenią – w sposób jednoznaczny zaistniał w zaproponowanej przez doktoranta interpretacji. Pan Marek Rogalski umiejętnie wykorzystał wnętrze fromborskiej świątyni do wyostrenia zawartej w dźwiękach emocji. Z wyczuciem dobierał poziom dynamiki i agogikę. Wracając do kompozytora, wychowanego i wykształconego w kolebce chóralistyki polskiej, w poznańskich chórach, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden charakterystyczny walor jego muzyki, który dostrzegł i znakomicie wyróżnił dyrygent. Chodzi o koloryt, operowanie barwami w harmonii jak i w pojedynczych liniach melodycznych w poszczególnych głosach.

Pan Marek Rogalski w koncercie przewodowym wystąpił także jako organista. Doktorant wykonał *Canzon detta Ung gay bergier* Andrei Gabriellego oraz autorską improwizację nt. *Ung gay bergier*. Prezentację dwóch wymienionych pozycji odebrałam bardzo pozytywnie. Doktorant dał się poznać jako znakomity interpretator muzyki organowej, dysponujący wspaniałą techniką, ale także muzyczną wyobraźnią w utworze improwizowanym.

W podsumowaniu pierwszej części recenzji pragnę dobitnie wyróżnić i pochwalić technikę dyrygencką, którą włada doktorant. Zarówno w utworach renesansowych jak i w kompozycji współczesnej jego gesty były zawsze czytelne, pewne i jednoznacznie prowadzące wykonawców. W swych działaniach dbał o niuanse – właściwie wskazywał zwolnienia i rozbicia wartości. Wyraźnie przeprowadzał zmiany metrum. Stosował miękkie, plastyczne gesty dające poczucie naturalności i elastyczności we frazowaniu. Cały czas pozostawał w interakcji z zespołem.

Uzupełniając moją recenzję muszę uczciwie stwierdzić, że warunki, w jakich został wykonany i zarejestrowany koncert przewodowy p. Marka Rogalskiego, były niezwykle trudne dla wykonawców. Temperatura w Bazylice Archikatedralnej pw. Wniebowzięcia NMP we Fromborku wahała się w okolicach 12°C. Zwracam uwagę na trudności, z którymi musieli zmierzyć się wykonawcy tak obszernego programu koncertu. Mimo zaistniałych niedogodności, dało się odczuć wspaniałą atmosferę twórczej mobilizacji dyrygenta i chóru, ogromne zaangażowanie, poczucie jedności i wielkiej odpowiedzialności za jak najlepszy efekt wspólnych, artystycznych działań.

Przyjmuję dzieło artystyczne i oceniam je pozytywnie.

## Opis dzieła artystycznego – Ekspresja w mszach chóralnych epoki renesansu i współczesności inspirowanych francuskim chanson „Ung gay bergier” Thomasa Crequillona

Opis dzieła artystycznego liczy 61 stron. Kompozycyjnie tekst został ujęty w trzy rozdziały ze wstępem, zakończeniem, bibliografią oraz aneksami. Całość dokumentu otwierają informacje o dziele artystycznym (tytuł, miejsce, data i program koncertu, wykonawcy, realizatorzy nagrania).

Struktura dysertacji, podział treści na podrozdziały i paragrafy, wygląda w przedstawionym do oceny materiale poprawnie. Jednak po szczegółowym zapoznaniu się z jego treścią jestem zobowiązana wskazać ewidentne niedostatki i uchybienia:

1. We wstępie znalazły się treści, które są niczym innym jak powtórzeniem zamieszczonych już informacji w części „Podstawowe informacje o dziele artystycznym”. Doktorant nie przedstawił, choćby ogólnie, podstaw zastosowanej w pracy metodologii, a przede wszystkim w jasny sposób nie sformułował celu postępowania badawczego.
2. Absolutnie zrozumiałe jest to, że rozprawa doktorska p. Marka Rogalskiego to praca artystyczna, na którą składa się zarejestrowany koncert jako dzieło artystyczne i jego opis. Być może z tego powodu doktorant całkowicie pominął elementy, o których w mniejszym lub większym zakresie należałoby wspomnieć we wstępie. Są to m.in.: istota, ważność i aktualność podjętego tematu oraz problematyka pracy. Nie znalazłam niestety konkretnej wskazówki co doktorant chce udowodnić w opisie dzieła artystycznego.
3. Jako poważne niedopatrzenie traktuję brak objaśnienia tytułu pracy, a w szczególności wytłumaczenia czytelnikowi w jakim celu znajduje się w nim słowo *ekspresja*. Samo pojęcie jest niesłychanie wieloznaczne i bardzo pojemne treściowo. Szkoda zatem, że doktorant nie zdecydował się na podążanie w opisie dzieła artystycznego wyznaczoną tym słowem linią badań, nie sprecyzował jakie cechy i właściwości ekspresji ma na myśli. W pracy nie znalazłam konstruktywnego wyводу poświęconego wskazanej w tytule *ekspresji*.
4. a/ Uważam za niewłaściwe stosowanie w opisie dzieła artystycznego (koherentna z koncertem przewodowym część rozprawy doktorskiej) znaku interpunkcji takiego jak wielokropek (s. 22 – *Odtworzenie historycznej brzmieniowości nie było w tym projekcie moim celem; byłoby to zresztą wyjątkowo trudne...*). Trzy kropki symbolizują urwanie lub zatrzymanie wypowiedzi, przemilczenie jakiegoś jej fragmentu. Uważam, że styl pisania, spotykany w beletryście, nie powinien funkcjonować w opracowaniach o charakterze naukowym.  
b/ W pracy występuje wiele przykładów nadużywania znaku myślnika. Taka praktyka skutkuje wypaczeniem sensu wypowiedzi (s. 23 – *Korzystnie wpływa to na plan fakturalny – robiąc przestrzeń dla innych partii – jak i na własny głos – pomaga w całościowym rozumieniu frazy i oszczędza potencjał do nieosłabionej kreacji.*)
5. Rozdział III *Subiektywna ocena trudności i powodzeń* przybrał formę nazbyt szczegółowej, niesłychanie krytycznej oceny własnej pracy doktoranta i prezentacji

umiejętności chóru. Na s. 39 autor szeroko opisuje ogrom mankamentów w sferze wokalne poszczególnych głosów chóralnych. Informacje te mocno mnie zdziwiły, bo aż tylu wskazanych problemów w technice wokalne nie zauważyłam u, bądź co bądź, wykształconych w tym kierunku śpiewaków, zawodowców. Może dla równowagi negatywnej oceny działań wokół koncertu przewodowego doktorant informuje także o powodzeniach. O wykonaniu *Missa brevis In honorem antiqui magistri* Marka Raczyńskiego autor pisze: *Podobnie jak publiczność jestem zadowolony z samego dzieła, jak i jakości prapremiery* (s.45). Na podstawie czego sformułował taką opinię? Cieszą słowa doktoranta, który pozytywnie ocenia własną technikę dyrygencką: *W zakresie efektywności gestu dyrygenckiego nie miałem problemów ani podczas prób (pod warunkiem skupienia zespołu), ani w czasie koncertu* (s.46). Uważam, że w opisie dzieła artystycznego, w dokumencie o charakterze naukowym, tak dalece osobiste stwierdzenia nie powinny się znaleźć. Sądzę, że doktorant pomylił w tym przypadku próbę refleksji czy konstruktywnych przemyśleń z oceną, której sformułowanie powierzono recenzentom.

Wyszczególnione, wybrane niedopatrzenia i błędy mają różną wagę. Te najbardziej poważne, wymienione na początku wyżej zamieszczonego zestawienia, rzutują nie tylko na konstrukcję dysertacji, ale także na jej zawartość.

Zauważam jednak, że w ocenianym opisie dzieła artystycznego, którego autorem jest przecież doświadczony i wszechstronny artysta-muzyk, dyrygent i organista, znajdują się ciekawe, nowatorskie i wartościowe dla czytelnika spostrzeżenia. Doktorant logicznie i kompetentnie wypowiada się na temat metodyki pracy z chórem. Docenia priorytetową rolę tekstu w interpretacji muzyki chóralnej. Nie unika autorefleksji związanej z krytycznym podejściem do partytur przygotowywanych kompozycji. Omawiane zagadnienia trafnie ilustruje fragmentami materiałów nutowych. Zwraca uwagę na kolejność działań w pracy z chórem zawodowym podczas prób do koncertu. W podrozdziale 3.3. *W ramach prób chóralnych* doktorant prezentuje szeroką wiedzę, rozumianą jako analityczne spojrzenie na wokalne detale wykonania i interpretację utworów. Owe szczegóły są niezwykle istotne, gdyż dopiero właściwe ich opracowanie składa się na spójny interpretacyjnie obraz całych dzieł, o czym świadczą utwory tak znakomicie wykonane na koncercie przewodowym.

Czytając pracę p. Marka Rogalskiego mam pewność, że doktorant spełnia się jako praktyk, artysta, który umie fachowo przygotować, a później poprowadzić chór na koncercie przed kilkusetosobową publicznością. Świetnie słyszy i czuje kreowaną przez siebie muzykę, ma na nią swój pomysł, który poparty jest umiejętnościami i talentem. Z tych właśnie powodów opis dzieła artystycznego, nieco chaotyczny i kontrowersyjny w przekazie, finalnie oceniam pozytywnie. Ufam, że praca pisemna wraz z niniejszą recenzją, posłużą doktorantowi jako materiał do poprawy warsztatu pisarskiego i efektywnej działalności naukowej w przyszłości.

Przyjmuję opis dzieła artystycznego i oceniam go pozytywnie.

## **Konkluzja**

Stwierdzam, że przedstawiona do recenzji praca doktorska mgr. Marka Rogalskiego spełnia kryteria wymagania ustawowego. Doktorant wykazał się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. Jego rozprawę doktorską uznaję za oryginalne dokonanie artystyczne. Doktorant dokonał trafnego wyboru mszy Ludwiga Dasera oraz Annibale Stabilego chociażby ze względu na fakt, iż twórczość tych kompozytorów, pomimo swojej autentyczności i oryginalności zarazem, niestety nie jest w Polsce powszechnie znana. Wkład twórczy mgr. Marka Rogalskiego w rozwój dziedziny sztuki polega na przygotowaniu i zaprezentowaniu rzadko wykonywanych kompozycji renesansowych oraz poprowadzenia prawykonania współczesnego cyklu mszalnego wybitnego kompozytora młodego pokolenia Marka Raczyńskiego.

Rozprawę doktorską mgr. Marka Rogalskiego przyjmuję bez zastrzeżeń.

**Niniejszym stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymagania art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021. poz. 478) i wnioskuję o nadanie p. Markowi Rogalskiemu stopnia naukowego doktora.**

*Katarzyna Solwicz*